

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja

Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O.

Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1/2 i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po tekście 30 " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Nowy gabinet objął urządowanie

Kandydaci do teki spraw zagranicznych

Dmowski lub Wielowiejski obejmie tekę spraw zagranicznych

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W myśl umowy zawartej między przedstawicielami grubej czwórki partyjnej, Z. L. N. obsadzi tekę spraw zagranicznych.

Jak twierdzą, najważniejszymi kandydatami na to stanowisko są: poseł polski w Bukareszcie p. Wielowiejski, skuzynowany z ambasadorem francuskim w Warszawie, p. Laroche, oraz wódz narodowej demokracji, p. Roman Dmowski.

Onegdaj zarząd Z. L. N. wysłał depesze zarówno do p. R. Dmowskiego, przebywającego obecnie zagranicą, jak i do Bukaresztu, do p. Wielowiejskiego.

Ostateczne obsadzenie teki spraw zagranicznych nastąpi w połowie przyszłego tygodnia.

Pożegnanie p. Skrzyńskiego z urzędnikami prezydium rady ministrów i min. spraw zagr.

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Dnia 11 b. m. o godzinie 10.30 rano odbyło się w prezydium rady ministrów pożegnanie ustępującego premiera p. Aleksandra Skrzyńskiego. W gabinecie prezesa ministrów zebrał się wyższy urządniczy prezydium, w których imieniu przemówił podsekretarz stanu p. Studziński, przedstawiając doniosłość prac, dokonanych lub zapoczątkowanych przez rząd ustępujący, oraz zaznaczył, że żegna p. Skrzyńskiego tylko jako premiera, a nie jako męża stanu. W odpowiedzi p. Aleksander Skrzyński podnosił sprawność organizacyjną prezydium rady ministrów, nazywając je ośrodkiem pracy państwowej. Ustępujący premier pragnie, aby przy tej okazji opinia całego kraju, tak niesłusznie nieraz sądząca o urzędnikach państwowych, dowiedziała się, że centralny aparat rządu, dzięki doborowi i obowiązkowości urzędników, działa wzorowo, sumiennie i z najlepszym wynikiem. Życząc, aby jego następcą wyniósł z prezydium rady ministrów równie dobre wspomnienia, pożegnał b. premier zebranych.

Wczoraj także odbyło się pożegnanie ministra z urzędnikami M. S. Z. W mowie pożegnalnej minister oświadczył, że patrząc wstecz z dwuletniej perspektywy, widzi jasno, wiele zrobiono w dziedzinie polityki zagranicznej. Dziękując podwładnym za współpracę, do obecnych zwrócił się z apelem, aby nie poddawali się fałcom tragizowania sytuacji. Trzeba się tej fali przeciwstawić, z wiarą, że wszelkie trudności, z którymi się państwo spotyka, są przewidywalne. Odchodzi mocna w różny sposób, kończy żartobliwie p. Skrzyński, ale dyplomata ma tylko jeden sposób — odejścia na wesoło.

W odpowiedzi na to kierownik MSZ. p. Morawski wyraził nadzieję, że przy dzie chwila, kiedy stanowisko ministra spraw zagranicznych przestanie być przedmiotem dyskusji politycznych. Ciągłość jest w tym resorcie nieodzowna. Żegnając ministra, p. Morawski wyraził przekonanie, że p. Skrzyński opuszcza swe stanowisko tylko na bardzo krótki okres czasu.

Przekazanie urzędowania

WARSZAWA, 11 maja. (PAT). O godzinie 11.30 przed południem ustępujący prezes rady ministrów p. Aleksander Skrzyński przybył z ministerstwa spraw zagranicznych ponownie do gmachu prezydium rady ministrów, gdzie zebrani już byli wszyscy członkowie ustępującego gabinetu.

P. premier pożegnał się serdecznie z ministrami, dziękując im za współpracę. Następnie przybył nowomianowany

prezes rady ministrów p. Wincenty Witos któremu p. Aleksander Skrzyński przekazał urządowanie.

Po godzinie 12.10 zgromadzili się na sali rady ministrów członkowie nowego rządu, aby razem udać się do Belwederu.

Pożegnanie u prezydenta Woiciechowskiego

WARSZAWA, 11 maja. (PAT). Dnia 11 maja o godzinie 12-iej w południe p. prezy-

dent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji członków ustępującego rządu z p. Aleksandrem Skrzyńskim na czele, który w krótkich słowach pożegnał p. prezydenta w imieniu kolegów i gabinetu. Bezpośrednio po tem nowomianowani ministrowie z prezesem rady ministrów Wincentym Witosem na czele złożyli wobec pana prezydenta Rzplitej przysięgę na wierność konstytucji.

Dalszy ciąg na stronie 3-ej

Ładny początek nowego rządu

Za wywiad z marszałkiem Piłsudskim skonfiskowano szereg pism stołecznych

Opinia posłów o konfiskacie — Demonstracje strzelców — Kłamiwy dodatek „Rzeczypospolitej“ P. Wankowicz podał się do dymisji.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w Warszawie skonfiskowano kilka gazet porannych („Kurjer Poranny“, „Express Poranny“, „Nowy Kurjer Polski“, „Hajnt“, „Moment“ i inne). Jak twierdzą niektóre wieczorowe wydawnictwa („Przegląd Wieczorny“ i „Kurjer Czerwony“) konfiskata ta nastąpiła na skutek umieszczenia przez pisma wywiadu z pierwszym marszałkiem Polski, b. Naczelnym Wodzem i Naczelnikiem Państwa, Józefem Piłsudskim, w którym to wywiadzie marszałek Piłsudski wyraził swą opinię o nowym rządzie i jego premierze. Rzeczone pisma wieczorne, podają też szereg krótkich wywiadów z wybitnymi posłami-przywódcami stronnictw w tej sprawie. Oto co mówią oni o konfiskacie, która została zarządzona naskutek polecenia rządu jeszcze przed złożeniem przez premiera i jego ministrów ustawowej przysięgi przed prezydentem Rzeczypospolitej (w ścisłe prawnym znaczeniu członkowie gabinetu przed zaprzysiężeniem nie stanowią jeszcze rządu).

Pos. Lieberman (P.P.S.):
Konfiskata jest niepotrzebną prowokacją, która chce imitować gest mocnej ręki. Ale rząd, który rozpoczyna działalność od gwałtu, dowodzi nie siły, lecz słabości. Doświadczenie uczy, że rządy upadające kończą swą działalność bezmyślnymi konfiskatami.

Pos. Artur Hausner (P.P.S.):
Można skonfiskować artykuł Piłsud-

skiego, ale Piłsudskiego p. Witos nie skonfiskuje!

Senator Posner (P.P.S.):
Starożytni mówili: Kogo Bóg chce pokarać — temu odbiera rozum.

B. min. Ziemięcki (P.P.S.):
Bezczelność, przechodząca wszelkie granice!

Pos. Miedziński („Wyzwolenie“):
Nie zdzierzy „Bachus“ przeciwko Marsowi.

Pos. M. Małinowski (prezes „Wyzwolenia“):
Konfiskata wyrwie na społeczeństwo wrażenie jaknajgorsze dla rządu, gdyż opinia marszałka Piłsudskiego jest w swej istotnej osnowie trafna.

Wicemarszałek senatu p. Woźnicki („Wyzwolenie“):
Dziś się konfiskuje gazety, a przyjdzie czas, że my będziemy konfiskowali ludzi. Walka to walka.

Pos. Rudziński („Wyzwolenie“):
Konfiskata jest nie tylko haniebnym skandalem, ale daje przedsmak tych metod niepoczytalnej prowokacji, jakie niewątpliwie stosowane będą przez rząd, zdecydowany na grubą awanturę reakcyjną wobec obozów demokracji polskiej.

Pos. Jan Dąbski (prezes Związku Chł. pskiego):
Rozpoczynają się rządy terroru i prowokacji. Na tem tle nabiera właściwego oświetlenia dzisiejsze oświadczenie pana Witosy, że będzie się starał doprowadzić do pacyfikacji. Oto jak się rozpoczyna

pacyfikacja!

Pos. Wójtowicz (Stron. Chłopskie):
Pierwszy krok tego rządu „ładu i porządku“.

Pos. Kościalkowski (Klub Pracy):
Ciężar sytuacji przeniósł się poza sejm.

Dr. Rozmaryn (Koło Żyd.):
Konfiskata jest pierwszym nierozumnym krokiem politycznym i dowodzi, że rząd rozpoczyna walkę. Kwestja: tylko, czy zdaje sobie dziś sprawę z jej skutków.

Posłowie z prawicy o konfiskatach nie chcą nie mówić. Niektórzy odzywają się, że jest to jakieś nieporozumienie. Naogół mają oni smutne miny.

Konfiskata niektórych pism warszawskich za umieszczenie wywiadu z marszałkiem Piłsudskim wywołała ogromne wrażenie w mieście i w kołach politycznych. Nieomal jednomyślnie stwierdzają, że był to zły początek urzędowania. Klub P. P. S. postanowił złożyć w pierwszym dniu obrad sejmowych w tej sprawie interpelację. Naczelnik wydziału prasowego min. spraw wewn. p. Wańkowicz z powodu tej konfiskaty podał się do dymisji. W związku z podnieceniem, które sprawa to wywołała, organizacja strzelecka w Warszawie zorganizowała sui generis demonstrację, mianowicie przedstawiciele jej zjawili się w godzinach popołudniowych we wszystkich większych cukierniach warszawskich, zażądali grania hymnu I brygady i zmuszali obecnych gości do wstawania.

Na tem tle powstało parę żąść, a nawet doszło do rękoczynów. Między innymi w cukierni Bliklego został znieważony czynnie p. Emil Rauter, komendant endekkiej straży ładu i porządku. Zamęt i podniecenie powiększył jeszcze wydany wieczorem dodatek nadzwyczajny „Rzeczypospolitej“, który podawał, że jakoby marszałek Piłsudski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za wywiad. Wiadomość ta, jak się dowiadujemy, jest kłamstwem. Jednak chłopcy-kolporterzy z krzykiem ten dodatek sprzedający na ulicach miasta, wywoływali nowe zajścia pomiędzy przechodniami na tem tle. Oprócz tego organizacja strzelecka rozrzuciła wczoraj po mieście z samochodów ulotkę następującej treści:

„Nie damy rozkradać Polski!
Nie damy frymarzyć wojskiem!
Niech żyje Naczelnym Wódz Marszałek Józef Piłsudski!“



Przedstawiciele demokracji w Sejmie

Siedzą od prawej ku lewej: Poniatowski, Putek, Marek, sen. Woźnicki, pos. Kościalkowski, Niedziałkowski, Dąbski.

LETNI SEZON W PROGRAMACH ANGIELSKICH.

B. B. C. (British Broadcasting Co) zmienia na okres letni godziny nadawania. Z początkiem maja program dzielony będzie na dwie części: pierwsza trwać będzie od 9 do 10.30, druga od 11 do 12. Komunikat prasowy ogłaszany będzie w przerwie pomiędzy obu częściami: Trzy razy tygodniowo nadawana będzie muzyka taneczna — od 11.30 wieczorem.

MEETING RADJOWY.

Dnia 14 maja miało miejsce lat od chwili założenia w Anglii narodowej ligi pomocy ((National Savings Movement). W dniu tym w Albert Hall w Londynie odbywać się będą uroczystości, w czasie których głos zabierają będą najświetniejsi mówcy Anglii. Od godziny 7-ej przemawiać będą: książe Walji, Sir Austen Chamberlain, Winston Churchill, Philipp Snowden, Lloyd George i lord Asquith. Radio roznieśli po świecie ich przemówienia.

Zgon ostatniego cesarza

„Krainy wschodzącego poranka“ Oglądał świetność i upadek swej ojczyzny jęczącej pod stopą najeźdźcy

W Seulu, stolicy Korei, zmarł w tych dniach po dłuższej chorobie były cesarz koreański — książę Yi i Syck, w wieku lat.

Zmarły cesarz był trzydziestym piątym i ostatnim władcą, pochodzącym z dynastji, która panowała nad Koreą od r. 1397 począwszy. Był on świadkiem rozkwitu swego państwa, gdyż dopiero jego ojciec, po uznaniu przez obce mocarstwa niezawisłości Korei, zamienił koronę królewską na cesarską. Potem przyszyły dni klęski. Trzy państwa ościenne — Chiny, Rosja i Japonia zaprzęgnęły włączyć bogaty kraj do swych posiadłości. Spór zakończył się fatalnie dla kraju „wschodzącego poranka”. Nad Koreą powiały flagi japońskie, a cesarz został zmuszony do abdykacji.

Następcą jego japończycy mianowali zmarłego obecnie księcia Yi Syck. Był on jednak władcą tylko nominalnym, pozbawionym prawa kontroli nad polityką za-

graniczną Korei, którą całkowicie sprawował japoński gubernator książę Ito, zamieszkujący w pałacu cesarskim. Gubernator zmusił cesarza Yi Syck do wydania edyktu, rozpuszczającego wojsko koreańskie, które stało się już zbędnym, a mogło dla okupantów być niebezpiecznym. Japońskie garnizony, które obsadziły miasta koreańskie bezwzględnie swym postępowaniem z ludnością wywołały powstanie, które zostało krwawo stłumione. Następnym tego powstania było wymuszenie przez księcia Ito na cesarzu podpisania nowego aktu, rezygnującego zupełnie z wszelkiej suwerenności.

Akt ten wywołał wielkie oburzenie wśród koreańczyków i książę Ito padł ofiarą zamachu jednego z patriotów.

Wszystkie te zdarzenia minionych dni przypomina obecnie prasa angielska, podając wiadomość o zgonie b. władcy kraju „Wschodzącego poranka”.

WSPÓLNIKA

poszukują.

Mam koncesję na hurtowy handel win, wódek i spirytusu leczniczego. Proszę się zgłosić od 5.30 do 7-ej wiecz. Wólczańska nr. 75, prawa oficyna, m. 24. 378-3

Letnie mieszkania

2 i 3 pokoje z kuchnią w lesie, do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Wiadomość: Żeromskiego 41, Prussak. 2495-1

Dr. med.
Zygmunt

Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.

Piramowicza 11. dawn. Oldńska. Tel. 48-95.

Lecznicza Pańska 23. Przyjmuje od 9-11 i od 7-8 w Niedziele od 10-11. 2226-8

Dr. Med.
R. Stupeł

Szkoła 12 choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościowe

leczenie światłem (Röntgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 12-21 od 6-8. 97 5

ZĘBY

nawet polimane kunoje
I. FIJAŁKO
Piotrkowska 7

Dr.
H Szumacher

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 10-11

6-go Sierpnia 1. Benedykta. Tel. 44-62. 1827

Dyplomowana Felczka Akuszerka-masazystka

K. Michałowa
Przyjmuje od 10-12 i 4-6
Moniuszki 11 m. 29



Dziś premjera!

„SANDRA“

potężny dramat erotyczny

z królową ekranu

BARBARĄ LA MAR

w roli głównej

Dziś premjera najnowszej produkcji 1926 r. NAJLEPSZEGO FILMU



HARRY PEELA

„Przygoda w Nocnym Ekspresie“

Wielki 12-o aktowy dramat sensacyjno-erotyczny

Akt I. Płonące auto. Akt IV. Napad na Piela. Akt VII. W garderobie.
Akt II. Ekspres namiętności. Akt V. Król królów defektywnych. Akt VIII. „Giresy” ratują.
Akt III. Między kołami Ekspresu. Akt VI. Miljardowa koperta. Akt IX. Słodka nagroda.

Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe.

Początek o g. 5, ost. 10 w.

Obraz wł. B. K. „Tarlerfilm.”

LUONA

13-go, 14-go i 15-go maja część dochodu na „Kroplę mleka”
Dziś wspaniała PREMJERA

Ku uczczeniu pamięci zmarłej tragiczki ros., niezapomnianej

WIERY CHOŁODNEJ

wyświetlamy ostatnią jej kreację

„Wieczór Cygańskich Romansów“

Dramaty miłosne w 16-u aktach.

Udział biorą artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie ~~1926~~ Połoński i Runicz
Film ilustrowany śpiewem, wykonanym przez solistów scen warszawskich.

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

SPRZEDAŻ i KUPNO

POSZUKUJĘ DO KUPNA

dywan perski, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Głosu” pod „M. F.” 2484-3-k

FORTEPIAN

krótki, w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Pabjanice, Warszawska 73, portjer wskaże. 2470-2-k

APARAT

fotograficzny 10x15 z podwójnym anastygmatem, 6 kaset, filmowa kasetka, futerał—okazyjnie do sprzedania. A. Poppel, Nawrot 2. 2467-3-k

KUPIĘ ŁAWKI

ogrodowe i piecyk do ogrzewania wody w wannie. Wiadomość: Nowomiejska 26, u Kutnera. 2493-2-k

LOKALE i MIESZKANIA

UMEBLOWANY

pokój do wynajęcia dla 1 pana. Piramowicza 10, m. 9, II piętro, front. 2485-1-m

POKÓJ SŁONECZNY

umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Narutowicza 9, m. 8 front. 2494-1-m

DONIESIENIA ROZMAITE

WAŻNE DLA PANI

okazyjna sprzedaż pończoch w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9, m. 13. 2446-3-d

TECZKĘ SKÓRZANĄ

z książkami i kwintarjuszami zapomnianą 28 kwietnia w pociągu Koluski—Skarżysko zechce łaskawy znalazca odesłać za wynagrodzeniem pod G. Glowacki, Warszawa, Polna 50. 2490-1-d

UDZIELAM

lekci w grupach „English Deutsch”. Dla osób pragnących wiedzy zupełnie bezpłatnie. Adres: Cmentarna 1, front, m. 8, od 11 do 2. 2492-1-n

KORESPOND-RUTYNOWANY

(chrz.), buchalter samodzielny, b. szef wydz. i prokurent pierwszorzędných banków, b. dyrektor biura, z 13-letnią praktyką i znajomością języka polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do „Głosu” sub „Prima” 2496

ANGIELSKIEGO

wyuczam w krótkim czasie. Ceny przystępne. — Wólczańska 62, m. 13. Zgłoszenia od 2 do 4 po południu i od 7 do 8 wieczorem. 2324-3-n

GIEŁDA PRACY

SAMODZIELNY

buchalter (ka) może złożyć ofertę do „Głosu Polskiego” sub „D. B.” 2491-1

POSZUKUJĘ

zastępcy za kaucją z branży galanterijnej (przybory do palenia) wprowadzonego w hurtowniach i sklepach tytoniowych. Zgłoszenia S. Scheuer. — Kraków, Dietla 31. 2501-1-d

POTRZEBNY CHŁOPIEC

do piwiarni, który pracował przy kelnerze. Kilińskiego 121. 2482-1

MŁODA

Inteligentna panna z prowincji przyjmie miejsce do samotnej osoby, lub z dziećmi. Zna szycie. — Oferty pod „Solidna” do adm. „Głosu”. 2489-3